

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata

miejskowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „

Numery poszczególne
po 25 „

Reklamacja nieopieczutowana wolne są
od opłaty pocztowej.

Redakcja
i **administracja**
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkorazowe za opłatą 5 centów, od wiersza drobnym drukiem.

Treść: Od Redakcji i Administracji. — Swoboda nauki. — Sądownictwo. (Praktyka sądowa [Z pr. weksl. — Z proc. kar.]. — Zasady orz. n. Tryb. sąd. i kas. [Z pr. cywiln. — 19. do 23]). — Administracja (Uniformowanie urzędników. — Prawa pomocników handl. w wypadku ich zasłabnięcia. — Normalja administr. [Ochrona kultury polowej.] — Praktyka administr. [Orzec. ministerjalne. — Do §. 14. ust. przem. — Do §. 139. ust. przem.]. — Zasady orz. władz centralnych [W sprawach przemysłowych. — 12 do 15.]). — Wiadomości potoczne († Gustaw Knendieh. — † Dr. Karol Mały). — Wiadomości urzędowe (Mianowania). — Ogłoszenia prywatne.
Odeinek. Angielscy prawnicy. Z niem. W. F. Branda, przełożył Dr. Hibl. (Dok) — Niezawisłość sądownictwa a opinja publ. przez H. Goldhamera.

Od Redakcji i Administracji.

Szanownych Czytelników, którzy otrzymali numer 2. pisma, prosimy jako Prenumeratorów o nadesłanie prenumeraty. — Również prosimy o wyrównanie zaległości prenumeracyjnych.

Swoboda nauki.

Znane rozporządzenia ministra oświaty co do swobody nauki na uniwersytetach w ogóle, niemniej co do usunięcia pewnych wadliwości pod względem nauki na wydziale prawnym w szczególności, w szerokich kołach, obejmujących nie tylko wprost w tem interesowanych, wrażenie wywołały, a w zasadzie przeważnie z wielu stron uznanie zyskały. Komu nie rozcodzi się li tylko o hasła, kto owszem jest przyzwyczajony, patrzeć na dno rzeczy i według wyników takiego bezstronnego badania wyrobić sobie uzasadnione o wartości ludzkich urzędów i zakładów zdanie, ten przyznać musi, że nawet wśród tyle wielbionego organizmu naszych uniwersytetów nie jedno nie jest tak jakby być powinno, że mianowicie niczem nie związana wolność nauki wyradza się w wytrwałe zaniechanie uczenia się, a pożałowania godne skutki tego z natury rzeczy wtenczas dopiero się ujawniają, gdy z reguły niemożliwym jest im zaradzić, lub gdy zaradzenie im, co najmniej, tak późno następuje, że ani odnośne indywiduum, ani też państwo samo prawdziwego ztąd odnieść nie może

skutku. Zadaniem to władz akademickich proponować stosowne środki zaradcze, a nie powiatpiewamy o ich gotowości poświęcenia temu tak bardzo naglącemu przedmiotowi najzupełniejszej swej uwagi, ponieważ na usługi swe liczne mają doświadczenia, które w tym kierunku mogą być i będą rozstrzygającymi, a które naszym zdaniem dość głośno za gruntowną przemawiają reformą. Nie rozchodzi się nam zresztą o weale o akademickie roztrząsanie tej rzeczy, możemy ją li tylko wśród ram niniejszego pisma omówić, strzegąc i popierając interesy, które z tego stanowiska muszą nam być przewodnikami i tej też ograniczonej, lecz zawsze jeszcze dostatecznie wdzięcznej trzymać się chcemy wskazówki.

Otóż musimy tutaj przedewszystkiem mieć na oku ojca-urzędnika, ojca rodziny, który sam jest urzędnikiem i przez pokazałą ilość nierozdzielnie spóldziałających motywów zniewolonym się widzi, synów swych przeważnie znów temu poświęcić zawodowi, a z tego powodu zaraz od początku dać im potrzebne do tego wychowanie i wykształcenie. Póki to ostatnie obraca się na niższych stopniach szkoły ludowej lub miejskiej, gymnazjum lub szkoły realnej, rzecz idzie jako tako pożądanym regularnym torem. Chociaż środki naukowe i inne wydatki szkolne coraz to kosztowniejszymi się stają, dadzą się one zawsze jeszcze ponieść i chętnie bywają dostarczane, ponieważ głowa rodziny z zawiadomień szkolnych i świadectw semestralnych od pół roku do pół roku o toku postępu swych dzieci wiadomość otrzymuje, a jeżeli gdzie co szwankuje, zaraz użyć może stosownych do zara-

dzenia złemu s odków. Jednakże dzieje się to tak tylko do czasu wejścia do sal uniwersyteckich — po pierwszym w nie uczynionym kroku pomost nadzoru zupełnie zostaje po za młodymi ludźmi zerwanym. Rozpoczyna się swobodna, kontroli pozbawiona era studjów, bo wszakżeż przez maturę młodzieńcy za dojrzałych są uznani do zaznaczenia sobie samym kierunku, miary i intensywności dalszego swego kształcenia się zawodowego. Myśl ta jest, przyznajemy to, bardzo idealną, jednakże po prawdziu urzeczywistnia się ona jedynie u owej zawsze nieznaczonej mniejszości słuchaczy uniwersytetu, którzy także przed zaprowadzeniem matury przepełnieni byli tem prawdziwym pragnieniem wiedzy, które nie tyle zachęcenia ile raczej powstrzymania wymaga, by nie przejść w bezmierne, lub szkodliwie zdrowiu ciała. Przeważna zaś większość po maturze na dłuższy czas tak dalece czuje się znużoną, że bezpośrednio dalsze żywe przejmowanie materiału nauki zawodowej do „pia desideria“ należy. To znużenie gorliwości do nauki jest tem szkodliwszem, ile że rozcodzi się właśnie o początki „studjum dla chleba“, gdzie umysłowi podaje się coś całkiem nowego, czego gruntowne przyswojenie sobie już pod względem teorii jest niezbędnem. Jest to złe doświadczeniem stwierdzone, jakie przed istnieniem egzaminu dojrzałości uczuwać się nie dawało z powodu, że egzamina semestralne także podczas studjum zawodowego przerwy nie doznawały. Ojcowie wówczas „od wypadku do wypadku“, t. j. od jednego półrocza do drugiego, całkiem dokładnie, „czarno na białem“ wiedzieli, co porabiają panowie „słuchacze uniwersytetu“

czy faktycznie, a nie li tylko na papierze (indeksu) poświęcają się studjum najbardziej rozstrzygającemu, i to także dla rodziców samych najwięcej rozstrzygającemu. Wiadomo bowiem, że urzędnik państwowy jak też i prywatny, chociażby wyższej kategorii i o większych dochodach, tylko ze znacznymi ofiarami synów swych studjom na fakultecie poświęcać może; wszak duchowy także zbytek wykształcenia z każdym rokiem staje się droższym, a zważyć przytem należy, że odnośne wydatki przedstawiają się jako ukrócenie reszty rodzeństwa, co głowa rodziny sprawiedliwie na rzeczy się zapatrująca wtenczas tylko usprawiedliwionem uważać może, jeżeli przez to widzi ułatwionem osiągnięcie pewne przewidzianego celu zaopatrzenia, ostatecznego dobrego zaopatrzenia tych, których chwilowo z uszczerbkiem reszty popiera.

Z tego powodu, szczerze mówiąc, nie należymy do najgorliwszych chwalców egzaminu dojrzałości. Jednakże matura istnieje już, a to co jest rzeczywiście, zawsze jest decydującem. Nic zaś na przeszkodzie nie stoi żądaniu, by ten, którego dojrzałym uznano, czynem ciągłą składał próbę tej dojrzałości tak samo, jak ją składać musieli owi niegdyś nie za dojrzałych uznani i jak ją ci faktycznie także składali, gdy n. p. słuchacze ostatniego roku uniwersyteckiego liczebnie na równi stali z owymi roku pierwszego. Byli oni przeto bez wątpienia dojrzałymi — bez świadectwa dojrzałości.

(C. d. n.)

B. Z.

S A D O W N I C T W O

Praktyka sądowa.

Jeżeli w wekslu umiejscowionym domicyljat nie jest wymienionym, do utrzymania prawa wekslowego nie potrzeba protestu według art. 43 i 44 ust. weksl.

Indosatarjusz A. w Silberlos wniósł u sądu handl. przeciwko przyjemcy B. w Presburgu skargę o zapłatę 60 złr. na podstawie wekslu umiejscowionego, w którym jednak domicyljat nie był wymienionym. Skargę tę odrzucono, ponieważ weksel jest wystawiony przez C w Presburgu, płatny w Silberlos i żyrowany na powoda, przeto według art. 43 u. weksl. powinien być protestowanym, a protestowanie nie jest wykazanem, zatem według art. 43 u. w. prawo wekslowe także przeciwko przyjemcy utraconem zostało. Rekursu nie uwzględniono, ponieważ protestowanie przedstawia się koniecznem, a przez zaniechanie onegoż utracą się prawo wekslowe, przeto sąd handl. nie może już za właściwy być uważany.

Najwyższy Trybunał sądowy jednak na nadzw. rekurs rewizyjny powoda zniósł niższo-sądowe decyzje i nakazał sądowi handl. by skargę z pominięciem zaznaczonej jako powód odrzucenia utraty prawa wekslowego ponownie stosownie do ustawy załatwił; ponieważż oczywiście mylnem jest zdanie obu niższych instancji, jakoby wskutek zaniechanego protestowania utraconem zostało prawo wekslowe przeciw przyjemcy, który tutaj jest pozwanym, a przeto skarga niniejsza nienależała już do kompetencji sądu handlowego, zwłaszcza że według art. 43 u. w. prawo wekslowe przeciw przyjemcy w tym tylko wypadku upada, gdy w wekslu domicyljat jest wymienionym i protestowania u tegoż zaniebano, zaś w wekslu zaskarżonym domicyljat nie jest wymienionym, przeto według art. 44. u. w. nie potrzeba było protestowania

do utrzymania w obec przyjemcy prawa wekslowego.

Orz. najw. Tr. sąd z 17. listop. 1886 r. l. 13280. — Senat. I.

Dod. do dz. rzp. m. spr. Nr. 202 str. 182 z r. 1886.

Z Trybunału kasacyjnego.

Termin §. 285 proc. kar. li tylko w oznaczonym w §. 1. l. 3. ustawy z 31 grudnia 1877 r. N. 3 dz. pr. p. z r. 1878 celu doniesienia podpisu uprawnionego obrońcy może być przedłużonym; udzielonego do takiego doniesienia terminu trzydniowego przedłużyć nie można.

Oskarżony, który do rozprawy głównej, przez sąd orzekający przeprowadzonej, użył był obrońcy, przy ustnem zgłoszeniu zażalenia nieważności prosił, by dla wyvodu zażalenia odpis wyroku nie temuż obrońcy, lecz jemu samemu został doręczony. W dni 8 po doręczeniu onegoż wniósł on do sądu wywód zażalenia, który wprawdzie wymieniał pewien oznaczony powód nieważności, jednakże nie był podpisany przez uprawnionego obrońcę. Ku temu udzielono mu termin trzydniowy. W ostatnim dniu tego terminu wniósł on prośbę o ustanowienie mu zastępcy ubogich dla podpisania zażalenia; nadto w kilka dni później (16 września 1886 r.) wniósł on do sądu zawezwany protokolarnie wywód zażalenia nieważności pozbawiony form prawnych. Prokurator domagał się odrzucenia pisemnego wyvodu dla braku podpisu obrońcy, a protokolarnego dla braku oznaczenia w nim pewnego powodu nieważności. Trybunał jednak na posiedzeniu z d. 22. września 1886 r. przychylił się do żądania ustanowienia zastępcy ubogich, spowodował zamianowanie onegoż przez Wydział Izby adwokatów i kazał temuż zastępcy nowy odpis wyroku doręczyć, poczem (2. paźdz. 1886 r.) prawidłowo podpisany wywód zażalenia nieważności wszedł

Angielscy Prawnicy.

Napisał

Wilhelm F. Brand.

Z niemieckiego przełożył

Dr. Hibl.

(Dokończenie).

Ponieważ wszyscy musieli się przód odznaczyć jako znakomici barristerowie, przeto wszyscy są już starszymi mężami, a każdy z nich pobiera najmniej 5.000 f. szt. (50.000 zł. a. w.) rocznej płacy.

Ci wszyscy mają swą siedzibę w stolicy. Lecz gdy tu pokończą swoje czynności, udają się w podróż lub przynajmniej „on circuits” i w pewnych porach roku sądzą w pojedynczych prowincjach.

Najniższy stopień między sędziami zajmują county court judges,

którzy przedtem także musieli być barristerami, lecz niekoniecznie potrzebowali się tak bardzo odznaczyć. Ci pobierają najmniej 1.500 fszt. (-15.000 zł. a. w.) rocznej płacy, a pełnią służbę mniej więcej taką, jak nasi sędziowie powiatowi w sprawach cywilnych.

Co się tyczy sądownictwa karnego w Anglii, to takowe spoczywa w ręku mężów, którzy wcale nie potrzebują być prawnikami i nie pobierają żadnej płacy. Ci sądzą według litery prawa, o ile je rozumieją, a z resztą według zdrowego chłopskiego rozumu, o ile go posiadają. Jednak do porady mają płatnych prawników, „clerks to the justices,” to atoli najgorsza, że ci doradcy są zazwyczaj zarazem solicitorami. W miastach sędzi wybierany corocznie z pośród obywateli „major,” lecz obok niego są jeszcze „magistrates” dla tego samego celu. Tak Lord-major Londynu sędzi tylko w City, a reszta

Londynu dzieli się na 12 okręgów sądowych, w których jest 24 „stipendiary magistrates,” którzy wszyscy są prawnikami i pobierają płacę taką, jak county courts judges.

Na wsi jednak powoływane bywają do tych magistrates najznakomitsze osobistości powiatowe, częstokroć proboszczowie a jeszcze częściej squires lub właściciele dóbr rycerskich, którzy pełnią swój urząd bezpłatnie, tylko dla honoru. Tutaj też zdarza się, że oskarżony o nieuprawnione zastrzeżenie zajęcia, bywa jako większy zbrodniarz traktowany, niż fałszerz dokumentów. Jednakowoż wypadki takie są rzadkie i odosobnione. W powszechności panowie ci nie czynią ujmy swemu urzędowi. W najliczniejszych wypadkach wystarcza tu zdrowy rozum lepiej niż cała wiedza prawnicza, a gdzie już tej koniecznie potrzeba, służą do dyspozycji książki juredyczne i porada clerka.

do sądu i wszystkie akta instancji kasacyjnej przesłano.

Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie, z uwagi, że „w zgłoszeniu przy rozprawie głównej wniesionem żadnego nie oznaczono powodu nieważności, zaś zażalenie protokolarne z 16. września 1886 r. i wywód pisemny z 2. paźdź. 1886 r. są spóźnione“. Zarazem zauważono Trybunałowi I inst. „że zachowane w toku zażalenia postępowanie nie da się z ustawą pogodzić. Pominąwszy bowiem, że nie jest to dopuszczalnym po upływie terminu z §. 285 pr. k., którego przedłużenia w §. 1. l. 3 noweli procesowej li tylko dla ściśle oznaczonego celu doniesienia podpisu uprawnionego obrońcy dopuszczono, zawezwać stronę do protokolarnego wywodu zażalenia (porówn. uchwałę Tryb. kas. z 30. kwietnia 1879 r. l. 4834), to według §. 6. pr. k. także trzydniowy termin §. 1. l. 3 noweli proc. nie może być przedłużonym; wniesione przeto śród tego terminu żądanie ustanowienia zastępcy ubogich do podpisania zażalenia wtenczas tylko może być uwzględnionem, jeżeli w razie przychylenia się doń uzasadnioną mieć można nadzieję, że przed upływem tego terminu, zażalenie wymaganym podpisem opatrzone może być wniesionem. W danym wypadku ustanowienie zastępcy ubogich przy obradzie z 22. września 1886 r. nie było już na miejscu“.

Orz. Tr. kasac. z 19 paźdź. 1886 r. l. 12228 *)

Dod. do dz. rzp. m. spr. Nr. 199 str. 179 z r. 1886.

Zasady orzeczeń

Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

Z prawa cywilnego.

19. [Do §. 1220 kod. cyw.] — Także przez matkę córce dane i przez też przyjęte przyrzeczenie posagu li tylko w for-

*) Tak samo opiewają uchwały z 30 kwietnia 1879 r. l. 4834 i z d. 30 listop. 1886 r. l. 13800.

Także i urzędnicy administracyjni nie potrzebują być zawodowymi prawnikami, ani nawet Lord-Lieutenant lub starszy prezydent. Urząd taki jest również honorowym i zwyczajnie piastowanym bywa przez któregoś z magnatów hrabstwa. Między tymi zaś trafia się często, że ten lub ów kiedyś w młodości zjadł kilka dinners w jakim prawniczym Inn, koniecznym atoli warunkiem dostąpienia urzędu to nie jest.

A mimo to i właśnie z tem wszystkim z trudnością zdołałbyś przekonać Anglika, że jego system sądowy i administracyjny nie jest pod każdym względem wzorowym.

„My Anglicy — mówił pewien angielski prawnik, obeznany z systemami państw stałego ładu — nie chcemy wślączać osobistej wolności pod gniołący ciężar wszechwładnej maszyny państwowej lub wszędzie na nagniotki nam następującej zwierzchności, zło-

nie aktu notarialnego jest ważne. — (Orz. najw. Tryb. sąd. z 31 sierp. 1886 r. l. 3240. Ger. Ztg. n. 35 z r. 1886).

20. [Do §§. 1293, 1294 i 1324 do 1331. kod. cyw.] — Obowiązek do odszkodowania w wypadku, gdy przez fałszywe zeznanie w obec sądu spowodowanem zostało odjęcie komu wolności, odnosi się także do zadosyć uczynienia za doznany przezeń wstyd i przykrości. — Albowiem §. 1298 k. c. oznacza jako szkodę wszelkie złe, jakie komu na majątku, prawach, lub na osobie jego zostało wyrządzone; §. 1294 k. c. między źródłami uszkodzenia w szczególności wymienia zły zamiar z jakiego urosło bezprawne uszkodzenie, a §. 1224 k. c. uprawnia poszkodowanego do żądania zupełnego zadosyć uczynienia, jeżeli szkoda ze złego zamiaru została wyrządzoną, to zaś według §. 1323 k. c. rozciąga się także do zagładzenia wyrządzonego obrażenia. Jeżeli się tedy zważy, że osoba składa się nie tylko z ciała, lecz że w temże mieści się także życie duchowe, które również może być uszkodzonym i obrażonym, — że dalej z natury rzeczy sądowe przytrzymanie, eskortowanie i zamknięcie nie tylko z dolegliwością, lecz także z hańbą i wstydem dla odnośnego indywiduum jest połączone, przeto zle osobie tem wyrządzone jest jawne, — że wreszcie w danym wypadku zło to dla A. urosło z czynu nieprawego, pochodzącego ze złego zamiaru B., — to z koniecznością z tąd wynika, iż tutaj A. jako uszkodzony uprawnionym jest, żądać od uszkodziciela zupełnego zadosyć uczynienia, przeto także zagładzenia wyrządzonej obrazy przez materialne odszkodowanie. Prawu temu do odszkodowania nie stoi na przeszkodzie, iż taki rodzaj odszkodowania w §§. 1325 do 1331 k. c. nie jest wymienionym, ponieważ wyliczenie tam zawarte nie jest sposobem wyczerpującym podane. — (Orz. n. Tr. sąd. z 29. kwiet. 1886 r. l. 4044 4045. — Ger. Z. n. 34).

21. [Do §§. 1293 do 1295 kod. cyw.] — Urosło w postęp. administracyjnym z powodu sporu o przywilej koszta rozprawy

zonej z całej armii na pół zgłodniałych urzędników. Nasi wyżsi sędziowie muszą być najznakomitszymi prawnikami w kraju i bezwarunkowo przewyższać plajdujących adwokatów, dla tego też tylko tych robimy sędziami, którzy się szczególnie odznaczyli jako adwokaci. Wszyscy jednak sędziowie aż do najniższych magistrates muszą stać wyżej ponad codzienne troski życia, czy to skutkiem własnego majątku i własnego, wolnego, honorowego stanowiska, czyli też wskutek odpowiedniej płacy. Zebrawszy to wszystko, jesteśmy jeszcze zawsze „the best governed poeple in the world“.

„Narodem najlepiej rządzonym na świecie!“ Już to Anglicy od wieków najlepsze mają o sobie mniemanie. Nie da się jednak zaprzeczyć, iż mimo wszystkich stron ujemnych system angielskiej administracji posiada także istotne zalety i w praktyce lepszym

w zwyczajnej drodze prawa od strony w sporze upadłej ściągnąć należy i ta odpowiada za nie z tytułu odszkodowania. — (Orz. n. Tr. s. z 26. maja 1886 r. l. 6004. — Z. f. Verw. n. 38 z r. 1886).

22. [Do §§. 1295, 1296, 1305 i 1325 kod. cyw. i do ust. z 5. marca 1869 r. N. 27 dz. pr. p.] — Mleczarka A. dnia 14. maja 1884 wiozła mleko na sprzedaż z Lieben do Pragi. Gdy wóz przybył na miejsce gdzie c. k. uprz. aust. kolej północno-zachodnia przecina drogę z Lieben do Pragi prowadzącą i gdzie rampa kolejowa przez niedbalstwo dozorca kolejowego nie była zamkniętą, nagle pociąg nadeszedł, koń się spłoszył i wóz przewrócił; ten ostatni został uszkodzonym, A. wypadła, doznała ciężkich uszkodzeń, a mleko wylało się. Kolej północno-zachodnia pozwana o odszkodowanie zarzuciła, że koń mleczarki A. płoszył się z błachego powodu, że A. której ta właściwość jej konia dobrze była wiadomą, takowy lepiej w nprzęży trzymać była powinna, że dalej wóz jej, w czasie gdy pociąg przejeżdżał, jeszcze nie dotarł był do rampy, że przeto okoliczność, czy rampa była otwartą czy też zamkniętą, w żadnym nie stoi związku przyczynowym ze spłoszeniem się konia. Najw. Tryb. sąd. jednak orzekł zgodnie z żądaniem skargi, ponieważ wypadek ten należy do zakresu ustawy z 5. marca 1869 r. N. 27. dz. pr. p. „o odpowiedzialności przedsiębiorstw kolejowych za cielesne uszkodzenia lub zabicia ludzi przez wypadki na kolejach spowodowane“, przeto zachodzi tutaj domniemanie prawne z §. 1. pow. ust., a dalej żadnej nie ulega wątpliwości, iż towarzystwo kolejowe wolnym by było od wszelkiej odpowiedzialności, gdyby dozorca rampę był zamknął, w którym to wypadku spłoszenie się konia za przypadek musiałoby być uważane, zwłaszcza że zarząd kolejowy żadnych innych ostrożności zachować nie jest obowiązany, po nad te, które nstawa przepisuje. — (Orz. najw. Tr. sąd. z 16. czerwca 1886 r. l. 47295. — Prawnik cz. str. 510 z r. 1886).

23. [Do §. 1296 kod. cyw. i do pow.

się okazuje, niżby tego na pierwszy pozór spodziewać się można.

Niezawisłość sądownictwa a opinia publiczna

przez *Hermana Goldhamera*.

Niezawisłość sądownictwa jest jedną w najcenniejszych może prerogatyw przyznanych sądownictwu państwa konstytucyjnego, zasada ta bowiem zrywa z dawnem absolutnie monarchicznym traktowaniem sądów, jako narzędzia w ręku sfer rządzących. Jak długo zasadzie tej najwyższe ciało prawodawcze nie dało sankcji, tak długo sądy odgrywały niepokojącą rolę: wydawały wyroki, wbrew duchowi ustaw, dopuszczały się przez to nieraz mimowolnej może niesprawiedliwości, a największej samowoli nadawały cechę sprawiedliwości. Ze względu na t. zw. „wyższą

ust. J. — Ustawa z 5. marca 1869 r. n. 27. dz. pr. p. nie ma zastosowania do uszkodzeń cielesnych, które się wydarzyły w warsztatach maszynowych kolei żelaznych przy sposobności naprawy maszyn kolejowych. Nic w tem to nie zmienia, że maszyna reperacji wymagająca bezpośrednio przed wprowadzeniem jej do warsztatu do ruchu była użyta i zaraz po naprawie znów do niego została użyta, ponieważż czas, śród którego maszyna znajdowała się w warsztacie kolejowym dla poczynienia w niej naprawy, nie może w żadnym razie do ruchu być doliczonym. Również i ta okoliczność nie wpływa rozstrzygająco, że warsztat kolejowy, gdzie wydarzyło się uszkodzenie A. tamże jako robotnik zatrudnionego, z szynami do ruchu przeznaczonemi w bezpośrednim stoi związku, ponieważ warunkiem zastosowania ustawy z 5. marca 1869 r. jest wydarzenie się w ruchu, roboty zaś w warsztacie nie mogą być uważane za ruch przedsiębiorstwa kolejowego. — (Orz. najw. Tr. s. z 29. września 1885 r. l. 11053. — Ger. H. n. 36 z r. 1886).

ADMINISTRACJA.

Odpowiedź

na koresp. zamieszczoną w „Urzedniku i Prawniku“ w Nrze 24. z r. 1886 i Nrze 1. z r. 1887, pod tytułem: „Uniformowanie urzędników państwowych służby wykonawczej“.

(Korespondencja).

W sprawie uniformowania urzędników podatkowych pojawiły się dotychczas w szacownym czasopiśmie już dwie korespondencje, wyszłe z pod pióra urzędników podatkowych — zdążające do tego, aby reskrypta naszej wysokiej władzy dotyczącym prywatnie objaśnić lub spowodować objaśnienie takowych przez tęż Władzę.

Wychodząc z tej reguły, że każdy człowiek jest ułomnym — nie mogą uznać

politykę“ karano nietylko jednostkę wolnomyślną, ale kępowano myśl wolniejszą za pomocą sądów u całych grup ludności a nawet u całych narodów. Działo się tak nietylko u nas, ale wszędzie, gdzie bezwzględne środki nauki macchiawelskiej zastosowywano w rządzeniu ludami. „Forca, farina, festa!“*) — na tych trzech wyrazach wypowiedzianych przez osławionego florenckiego męża stanu zasadzał się cały ten wsteczny system, a sądy ówczesne wlaś ie przysposabiały ofiary dla jeszcze do dziś dnia, niestety, tu i owdzie istniejącej „forca“... Od dawna sądy straciły już ten swój charakter; — niezawisłość ich „w zasadzie“ ogłoszono i od tej też chwili datuje się ich rozwój. Powaga ich w społeczeństwie wzrosła. Stan sędziowski jest zaszczytnym. Kiedy dawniej zasiadali w sądach ludzie dwuznacznej nieraz przeszłości — byli ajenci

za wyjątki obu panów korespondentów w tej sprawie, bowiem jak w pierwszej tak i drugiej korespondencji przebija jakiegoś rodzaju egoizm, przez co dość wyraźne reskrypta nie tylko że wyjaśnione być nie mogą lecz owszem zaciemniają się.

Przedewszystkiem chcę jeszcze raz podnieść tę kwestję, że reskryptem c. k. kraj. Dyr. sk. wydanym w tej sprawie do podwładnych swych urzędów nie nakazano, mówię: nie nakazano urzędnikom podatkowym używać uniformów, — li tylko przypominano rozporządzenie c. k. minist. spraw wewn. (nie skarbu) z dnia 24. sierpnia 1849 r. dz. p. p. Nr. 377 z r. 1849, — a podobnego przypominania, gdy tu i drażliwa kwestja pieniężna w gre wchodzi, bynajmniej rozkazem nazwać nie można. — Ma się to tak rozumieć: Dobrze by było, by urzędnicy podatkowi, których starczy na uniformy, nosili uniformy — ale nigdy: że muszą, gdyż to zależy od woli urzędników a raczej ich kieszeni...

Przez używanie uniformów urzędnicy podatkowi na wartości nie zyskają ani wobec urzędników sądowych, politycznych lub autonomicznych — co się rozumie samo przez się, ani też wobec kontrybuentów.

Chłop prostaczek oddaje zawsze w urzędzie każdemu funkcjonarjuszowi przynależną cześć tytułując zarówno jak poborcę i kontrolora tak adjunktów i praktykantów: świętym sędzią, komisarzem, jasnym adjunktem i t. d. i w tytułach nie przebiera, a gdy zobaczy adjunkta lub praktykanta w uniformie, to z pewnością go „radcą lub konsyljarzem“ nie nazwie, bo tego tytułu wcale nie zna — a zauważam jeszcze i to, że jeśli się chłop w „ces. król. urzędzie“ znajduje, to zawsze i wszędzie takowy za świątynię i przybytek władzy i sprawiedliwości uważa.

(Ciekawy fakt opowiada nasz staruszek woźny: że raz idąc ze dzbankiem po wodę, został tak przez chłopą zagadnięty: „Proszu pana seńdzioho, czy pany adjunkte wże sut w kancelarji?“)

policyjni, faworyci dam z najwyższej arystokracji rodowej i urzędniczej wywdzięczających się w ten sposób swym ulubieńcom za chwile rozkoszy, — widzimy obecnie na najwyższych stanowiskach sędziowskich przeważnie ludzi nauki kierujących się li tylko sumieniem i ustawą — a to ustawą wychodzącą z uchwał reprezentantów narodu. Wprawdzie wiele jeszcze pozostaje i dziś do życzenia tak co do tej niezawisłości sędziowskiej, jak i co do reprezentacji parlamentarnej. Oba te „dary“ rządu konstytucyjnego bardzo jeszcze chromają. Niezawisłość owa nie jest, niestety! bezwzględną, a reprezentacja narodu składa się prawie wyłącznie tylko z przedstawicieli klasy średniej, i wyższej, które razem wzięwszy nie dorównują liczbą klasie najniższej — zwanej (choć niewłaściwie) roboczą. Na razie jednak musimy się pocieszać tem, że nic na świecie nie może być tak doskonałem jakby sobie tego życzyć

Powyżej wspomniane rozporządzenie ministerjalne zbiło zupełnie niefortunne wskazówki pierwszego korespondenta, drugiemu zaś chodzi o to, by jego randze (jako adjunktowi) nie stał się uszczerbek, — gdy praktykant podatkowy, mający względne pretensje do XI. klasy rangi, zabłysnie jedną złotą rozetą na wyłogach mundura — i żąda naiwnie pojaśnienia od krajowej Dyrekcji skarbu, które niestety!.. dotychczas nie przychodzi!..

Zaiste! ubolewania godne zapatrywanie i pojęcie swej godności!..

Nie lepiej by było i nie pożyteczniej, aby się szan. korespondent zastanowił był na tem miejscu nad tem, w jaki sposób ma ubogi praktykant podatkowy w danym razie przyjść w posiadanie uniformu, wartości co najmniej 80 złr.?... aniżeli rozprawiać o uniformach, których z adjunktów mało kto, zaś z praktykantów jeszcze nikt nie posiada!

A w razie twierdzącym, — czyż praktykant podatkowy komisjonujący z jedną złotą rozetką, przyjechawszy, co się często zdarza, z komisji wprost do urzędu, — ma przed drzwiami tegoż czempredziej odciać rozety — aby okazać niższość swej rangi, a raczej jawić się „bez rangi“ w obec adjunkta? — czyli: temu ostatniemu nie czynić przez zatrzymanie rozetki uszczerbku w jego randze?....

Ha!.. jeżeli jeszcze i teraz tak wykończony „egoizm biurokratyczny“ istnieje, a co gorsza — daje się słyszeć szerszej publiczności w tak drobnostkowych i bezprzedmiotowych kwestjach, to nie dziwić się nam, że sami na swoją niekorzyść działamy.

Pozostawmy uniformowanie urzędników naturalnemu jego biegowi, bo to jak z jednej strony nader błaha, tak z drugiej zanadto drażliwa kwestja, — a zastanawiamy się raczej w przychylnych łamach „Urzednika i Prawnika“ nad ważniejszymi i o wiele pożądanyszmi sprawami

X.

„praktykant podatkowy“

wypadało, oraz cieszyć się nadzieją w lepszą przyszłość.

Kiedy tak sądy pod wpływem owej zasady coraz bardziej się wyzwalają z pod pęt zależności, wstrzymać je zdoła w rozwoju nieprzyjaciel nie wiele różniący się od poprzedniego, ale w postaci innej, więcej obaw budzącej, nieprzyjaciel zasobniejszy w siły moralne które znowu wpływają na inne — materialne. Za tego wroga jednego z najcenniejszych przymiotów sądownictwa uważamy: „opinię publiczną“, w niewłaściwym tego wyrazu znaczeniu tak nazwaną.

Zdawaćby się to mogło na pozór paradoksem, jednakże w rzeczywistości nie jest tak. W ostatnich latach w krajach zachodnich, które wyprzedzają nas we wszystkim co nowe, bez względu na to, czy złe, czy dobre, zaszło w praktyce sądowej właśnie kilka wypadków z których dwa głośniejsze zdarzyły się jeden w Paryżu, drugi w Belgji, stwierdzające powyższe nasze słowa.

*) szubienica, chleb, zabawy ludowe.

Prawa pomocników handlowych w wypadku ich zasłabnięcia.

W tym względzie ministerstwo handlu na podstawie opinii ministerstwa sprawiedliwości następujące wydało orzeczenie:

Poruszono kwestję, czy bezwinnie w słabości popadłym pomocnikom handlowym za pierwsze sześć tygodni słabości przysłuża wobec pryncypała prawo w art. 60. kod. hand. uzasadnione, obok przysługującego mu z §. 121 ust. przemysł. (ust. z 15 maja 1883 r.) prawa do kasy chorych stowarzyszenia, względnie, jaki między oboma temi prawami zachodzi stosunek. Po zniesieniu się z c. k. ministerstwem sprawiedliwości oznajmia się w tym względzie co następuje: Ustawa żadnego nie wydała postanowienia, iżby prawo pomocników handlowych, domagania się od pryncypała swego w razie zasłabnięcia stosownie do art. 60. kod. hand. względności tamże wspomnianej, nie mogłoby istnieć także obok praw pomocnikom handl. według postanowień §. 121. ust. przem. do kasy chorych stowarzyszenia przysługujących, z kąd też pomocnikom handlowym nie można odmówić żądania prawnego w obu kierunkach. A to tem mniej, ile że stan rzeczy u pomocników handl. zasadniczo jest ten sam jak u pomocników innych kategorii przemysłu. Prawo w obec pryncypała polega bowiem na umowie służbowej, zatem na tytule z prawa prywatnego; prawo zaś w obec kasy chorych na zabezpieczeniu, które w moc postanowienia prawa publicznego zachodzi. W prawie w obec pryncypała upatrywać należy część wynagrodzenia za czynność przez pomocnika świadczoną, taki zaś związek nie zachodzi między prawem do kasy chorych a świadczeniem pracy, zwłaszcza, że wkładki do kasy chorych po większej części sami płacą pomocnicy.

Normalja administracyjne.

Ochrona kultury polowej.

Przepisy wyjaśniające ustawę polową z r. 1876 w celu wprowadzenia takowej w życie. — O ustanawianiu i zaprzysięganiu strażników polowych i detaksatorów, tudzież o możliwym ograniczeniu lub zakazaniu paszy nocną porą.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 12. marca 1877 r. L. 42476 z r. 1876.

Sankejonowana Najwyższem postanowieniem z dnia 17. lipca 1876 ustawa „o ochronie własności polnej“, którą ogłoszono dziennikiem ustaw i rozporządzeń krajowych z 30. sierpnia 1876 Nr. 28, obowiązuje w myśl §. 59 tejże ustawy z dniem 30. września 1876.

Przestępstwa polowe zatem popełnione po 30. wrześniu 1876 mają być dochodzone i sądzone według postanowień nowej ustawy przez organa wskazane tą ustawą.

Postanowieniami tej ustawy w rozdziale I. zawartemi uznano za przestępstwo polowe wszelkie uszkodzenia własności polowej, to jest przedmiotów, które z prowadzeniem gospodarstwa wiejskiego w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, w pośrednim lub bezpośrednim zostają związku jak długo znajdują się w otwartym polu, niemniej takich, które z mocy §. 8 wyda rada gminna względnie przełożony obszaru dworskiego, lub na zasadzie §. 7 i 9 polityczna władza powiatowa; i przepisano, że te przestępstwa polowe mają być jako takie karane, jeżeli nie podpadają pod przepisy ogólnej ustawy karnej lub innych szczegółowych ustaw, w których to razach odnośne doniesienia odstąpić należy właściwemu sądowi karnemu, lub władzy, której na mocy tych ustaw szczegółowych przysłuża prawo karania.

Rozdział II. zawiera „postanowienia karne“, które różnią się tem od rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z 30. stycznia 1860 Dz.

ust. p. Nr. 28, że oznaczają ogólny wymiar kary pieniężnej od 1 do 40 złr. (§. 12) a nie od 25 krajcarów do 40 złr., naznaczają liczebnie grzywny na niektóre poszczególne przestępstwa (§§. 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19) i ograniczają wymiar grzywien w jednej i tej samej sprawie karnej na łączną kwotę 40 złr. (§. 20).

W rozdziale III przepisano, że każda gmina i każdy obszar dworski ma ustanowić najdalej w ciągu roku od wejścia w życie tej ustawy dla swego obrębu zaprzysięgłą straż polową w odpowiedniej liczbie, dopuszczono jednak, aby za przyzwoleniem politycznej władzy powiatowej, kilka gmin lub obszarów dworskich, lub obszar dworski z gminą ustanowiły wspólną straż polową (§. 24), nakoniec upoważniono c. k. Namiestnictwo do uwalniania w porozumieniu z Wydziałem krajowym tak gminy jak i obszary dworskie od obowiązku ustanowienia straży polowej §. 25), jeżeli za tem przemówią wyjątkowe miejscowe przyczyny. Gminy i obszary dworskie, obowiązane do ustanowienia straży polowej (którą może być zarazem straż lasowa i myśliwska) przedstawić mają politycznej Władzy powiatowej ludzi (§. 28), którym nadzór nad własnością polową powierzyć zamierzają, a ta władza

- zatwierdza przedstawionych, jeżeli zostanie wykazane, że ukonczyli 20 rok życia, posiadają dostateczne fizyczne uzdolnienie i zasługują na zaufanie (§. 30),
- odbiera od zatwierdzonych przysięgę wedle dołączonej do ustawy roty,
- wydaje zaprzysięgłym certyfikaty dla legitymacji z oznaczeniem obszarów, dla których zostali ustanowieni (§. 32);
- przepisuje straży polowej swego powiatu oznakę, którą nosić ma przy wykonywaniu służby (§. 34),
- prowadzi ewidencję tej straży i zmian w jej stanie o których donosić jej winni naczelnicy gmin i przełożeni obszarów dworskich (§. 37),

Opinia publiczna, a nie ustawa w nich zdecydowała. Wprowadzie opinia ta miała za sobą to, że stawała po stronie słusznych a postępowych haseł naszych czasów i tem samem ze zwycięstwa jej mamy cieszyć się musimy, stojąc na stanowisku nie obiektywnem lecz partyjnym.

Otrząśmy się jednak z wszelkich zapatrywań subiektywnych i zapytajmy się bezstronnie: czy należy przyznać opinii publicznej prawo wpływania na sądownictwo? Pytanie to, jak na obecne czasy, gdzie „piaseczniczka jest królową a kałamarz królem“ jest bardzo ważne. To też, aby wydać ostateczny sąd w tej sprawie, musimy się poprzód zastanowić nad tem, coby rozumieć należało pod „opinią publiczną“, czy ona obecnie jest taką, jakabyśmy ją mieć chcieli i wreszcie, czy i pod jakimi warunkami moglibyśmy ją uważać za nieszkodliwą dla sądownictwa a nawet przyznać jej ewentualnie prawo wpływania na nie.

Zdefiniujmy ją przedewszystkiem!

Opinia publiczna jest, a jeżeli nie jest to powinna być, tym wyrazem wspólnych myśli, pragnień i dążeń narodu w których się odbija cała jego działalność terażniejsza a z drugiej strony wyłania droga przyszłości, po której się ma stąpać, albo którą dopiero się toruje.

Kształtuje i przejawia się ona we właściwych sobie organach którymi są: po pierwsze — rozmaite ciała reprezentacyjne, po wtóre — prasa.

Działanie tych dwóch czynników nie ma być równorzędne, lecz właściwym twórcą opinii powinny być organa pierwszej kategorii; prasa zaś miałaby zadanie szerzyć opinię, jak powyżej utworzoną, a nad to zaznaczać ten lub ów zwrot, jaki w społeczeństwie się dokonuje, przygotowywać szerszy dla nowych myśli grunt i ułatwiać ich urzeczywistnienie. Oto właściwa, naszym zdaniem, droga tworzenia się i działania opinii publicznej.

Dzisiaj jednak dzieje się odwrotnie — i nic w tem dziwnego. Nasze najwyższe ciała reprezentacyjne bowiem nie stoją jeszcze tak wysoko, aby mogły prawdziwym żądaniom całego narodu dawać wyraz odpowiedni. To też żądania te, nie będąc we właściwym miejscu odpowiednio zastąpione i nie mogąc tam się ujawnić, szukają gdzie indziej oparcia, mianowicie w prasie. A znów ci, którym zależy na nieziszczeniu się tych żądań na stagnacji lub cofaniu się życia narodowego albo na „kręceniu się w kółko“ tj. wracaniu pomimo pozornego ruchu do tego samego punktu, zamiast zdążania do coraz wyższej doskonałości, jak też i ci, którzy pod pozorem dobra ogółu i potrzeb jego na oku mają interesy specjalne — również li tylko do tego uciekają się środka stając do walki z tamtymi, jako do środka jedyne go i najskuteczniejszego.

W ten sposób w społeczeństwie mnóstwo ściera się interesów indywi-

- f) odwołuje strażnika i odbiera mu certyfikat, jeżeli zajdą okoliczności, dla których nie byłby mógł być dopuszczonym do przysięgi (§. 33) na koniec,
- g) mianuje z urzędu strażników połowych na koszt gminy lub obszaru dworskiego, jeżeli w terminie ustawą przepisany nie uczyniono zadosyć obowiązkowi ustanowienia onych (§. 28).

(C. d. n.)

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne.

Przemysłowość krawiectwa damskiego należy do przemysłowości rękodzielniczych wykonywanych przez kobiety wykonywanych; należy tedy do niej stosować przepis §. 14 al. 8. now. przem.

Przy przyzwoleniu na rozpoczęcie tej przemysłowości nie należy brać wzgląd na potrzebę miejscową.

Eleonora M. prosiła u rządu krajowego o zwolnienie od dostarczenia przepisanej dowodu uzdolnienia do samoistnego wykonywania przemysłu krawiectwa damskiego w S. — Do prośby tej dołączonem było dla wykazania uzdolnienia świadectwo pracy przez krawczynię damską Joannę H. dn. 8 marca 1886 r. wystawione następującej treści: „Pani Eleonora M. z domu T. nauczyła się od r. 1872 do 1875 krawiectwa damskiego w mojem przedsiębiorstwie i, z wyjątkiem krótkich przerw, w domu i po za domem dla mnie była zatrudnioną“. Strażnik miejski potwierdził na świadectwie, że wystawicielka dobrze mu jest znaną i że też mu oświadczyła, iż świadectwo zgodnie z prawdą wystawiła. Reprezentacja miejska w S. zauważyła na świadectwie, że Joanny H. z powodu jej słabości nie można było zaważać, że przeto prawdziwość powyższego świadectwa stwierdzono przez wydelegowanie pomienionego strażnika.

Stowarzyszenie krawców w S. wezwane do oświadczenia się na powyższe podanie oświadczyło się przeciw udzieleniu zwolnienia, zaznaczając, że przedłożone świadectwo nie odpowiada wymogom ustawy i wskazując zarazem na nadmierną konkurencję przemysłów krawiectwa damskiego w S. istniejących.

Rząd krajowy wydał decyzję, iż nie uważa się spowodowanym do udzielenia Eleonorze M. proszonego zwolnienia od dostarczenia świadectwa nauki i pracy do samoistnego wykonywania krawiectwa damskiego w myśl §. 14. now. przem., ponieważ świadectwo przez nią przedłożone, które nie odpowiada wymogom ustawy, w obec potrzebę znacznie przewyższającej liczby takich przemysłowości, nie wykazuje rzeczywiście dostatecznego uzdolnienia do skutecznego w sposób zarobkowy wykonywania krawiectwa damskiego.

Minist. spraw wewn. uwzględniając rekurs prosiącej, zniósł powyższą decyzję, jako w ustawie nie uzasadnioną i dopuściło rekurującą do rozpoczęcia tej przemysłowości, ponieważ przemysłowość krawiectwa damskiego do owych zwyczajnie przez kobiety wykonywanych przemysłowości rękodzielniczych należy, do których przepis §. 14. al. 8. now. przem. znajduje zastosowanie, a prosiąca przedłożonem świadectwem swe faktyczne zatrudnienie w przemyśle, a tem samem uzdolnienie swe do samoistnego wykonywania onegoż, w wiarygodny sposób wykazała.

Zarazem ministerstwo zauważyło rządowi kraj., że zawarte w odmownej rezolucji wskazanie na wielką liczbę takich przemysłowości w S. już istniejących bądź co bądź nie było na miejscu, ponieważ w niniejszym wypadku nie dochodzi się o taką przemysłowość, przy której na potrzebę miejscową wzgląd mieć należy.

Orz. min. spr. w. z 24 sierpnia 1886 r. l. 11610. Z. f. V.

Postanowienie §. 139. ust. przem. o odpowiedzialności właściciela przedsiębiorstwa za grzywny na zastępcę nałożone, nie odnosi się do takich także wypadków, w których z powodu nieuprawnionego zastępstwa tak właściciel przedsiębiorstwa jak też zastępca karze ulegają.

Józefa F. krawca i posiadacza koncesji na wyszynk piwa i wódki w S. oddalono z jego żądaniem o potwierdzenie ustanowienia Alojzego G. jako zastępcy w wykonywaniu jego przemysłu szynkarskiego, ponieważ żadne uwzględnienia godne powodów do zatwierdzenia tego zastępstwa nie zachodzą, a przy tej sposobności wskazano posiadaczowi koncesji, by albo sam wykonywał swój przemysł szynkowny, albo też złożył koncesję.

W krótko potem weszło przeciw F. doniesienie o nieprawem ustanowieniu Edwarda S. zastępcą w wykonywaniu jego przemysłu gospodniego, z kąd też wdrożono przeciw F. i S. urządowanie karne z §. 19. ust. przem.

Skutkiem tego starostwo w S. orzeczeniem z d. 12. listop. 1885 r. l. 7284 skazało Józefa F. z §§. 19 i 132 ust. prz. na grzywnę 100 złr., a Edwarda S. z §§. 19, 132 i 139 ust. prz. na grzywnę 50 złr., zarazem też po myśli § 139 ust. prz. wyznaczono, że F. jest odpowiedzialnym za zapłatę grzywny na S. nałożonej.

Rząd krajowy decyzją z 18. kwietnia 1886 r. l. 4568 nie uwzględnił rekursu przeciw temu orzeczeniu karnemu wniesionego, natomiast w drodze łaski zniżył grzywny na 50 złr. względnie 25 złr.

Na wniesioną przez Józefa F. i Edwarda S. w drodze łaski prośbę min. spr. wewn. w porozumieniu z min. handlu grzywny już zniżone w drodze łaski co do Józefa F. na 10 złr., a co do Edwarda S. na 5 złr. obniżyło.

Zarazem poleciło rządowi kraj. zauważyć starostwu, że zawarte w orzeczeniu karnem z 12. listop. 1885 r. l. 7280 wyrzeczenie spółodpowiedzialności Józefa F. za grzywnę Edwardowi S. nałożoną nie odpo-

dualnych nie powiązanych ze sobą weale, albo tylko od czasu do czasu chwilowo, dla zaspokojenia potrzeb partykularnych nie będących jednak interesem ogółu, a co gorsze — stojących nawet nieraz w prostej z nim sprzeczności. Wobec tego też „opinja publiczna“ taka, jakaby być powinna, nie może się dzisiaj wyrobić. Każde prawie czasopismo jest wyrazem opinji li tylko pewnej grupy ludności, która utrzymując je wysuwa na pierwszy plan swe specjalne klasowe interesy, tym podporządkowuje lub według nich widzi interesy ogółu, czyli na ich podstawie i w ich ciasnem kole i ze stanowiska ich punktu widzenia grupuje sprawy obchodzące cały naród, formując w ten sposób tak zwaną publiczną opinję. Czasopismo niezależne w właściwym słowa znaczeniu, któreby bez względu na interesy partykularne jedynie prawdziwie i interesowi ogółu służyło, a tem samem było wyrazem prawdziwej opinji publicznej, jest rzadkością. Jest to ob-

jaw smutny, ale niestety w skreślonych powyżej stosunkach całkiem naturalny. Czy zaś kiedyś nastąpi zwrot ku lepszemu — nie tu miejsce rozstrzygać.

Jeżeli tedy jedna z tych różnorodnych społecznych partyj pozyska dla siebie większość narodu, lub czy to ze stanowiska, czy też ze zręczności swych członków, przeważny w niem ma głos, wtedy program jej wypiera inne, pragnienia jej zaczynają się urzeczywistniać i opinja, niby — publiczna, gotowa. Ale ileż to sztuczek używa się nieraz począwszy od zwykłej kramarskiej reklamy a skończywszy na terroryzmie, aby swój program, swe pragnienie przeprowadzić, aby resztę warstw społeczeństwa, ową „misera contribuens plebs“ wciągnąć do zręcznie zastawionych sideł — wyrobić ową, niby publiczną, opinję. A jakiego ona jest rodzaju ta opinja publiczna, widzimy z owych ciągłych w stosunkowo krótkich odstępach czasu odbywających się zmian zapatrywań, tak, że to, co

wczoraj uważano za święte, dziś się depce nogami. U nas, na szczęście, gdzie życie publiczne mało jeszcze rozwinięte, a to głównie z powodu złych stosunków ekonomicznych, gdzie też skutek owego „braku poczucia obowiązków obywatelskich“ szlachta i duchowieństwo prawie bez przerwy kierowały i kierują naszymi losami, nie widać jeszcze i nie odczuwa się tego tak bardzo. Ale we Francji, Anglii i w ogóle tam, gdzie stan kraju jest pod względem gospodarczym pomyślny, a indywidualizm uznany w całej pełni i żadnych prawie w swym rozwoju nie doznaje przeszkód, każdy rok przynosi liczne dowody tych ciągłych zmian, o których wspomnieliśmy wyżej. Czy i u nas dojdzie do tego? czy może przeciwnie z wyrobieniem się prawdziwego życia publicznego, wyrobi się także owa prawdziwa opinja publiczna?

Otóż jeżeli opinja publiczna taką jest, jak ją powyżej przedstawiliśmy,

wiada postanowieniom §. 139 ust. przem., gdyż wypowiedziana w tym przepisie spółodpowiedzialność odnosi się tylko do przekroczeń ustawy przez zatwierzonego dzierżawcę lub zastępcę samego w tym swym charakterze popełnionych, nie może zaś także w niniejszym wypadku mieć zastosowanie w którym przez nieuprawnione ustanowienie Edwarda S. zastępcą, F. i tak już co do swej osoby i to w pierwszym rzędzie przekroczenia ustawy się dopuścił.

(Orzec. min. spr. wewn. z 28. paźdź. 1886 r. l. 17363).

Zasady orzeczeń władz centralnych.

W sprawach przemysłowych.

12. [Do §§. 18, 23 i 57 now. przem.] — Z powodu dodatkowo sprawdzonego braku takich wymogów, których istnienia lub braku ocenienie podmiotowemu uznaniu władzy przemysłowej przy nadaniu koncesji jest pozostawione, odnośna koncesja przemysł. nie może być odjęta. Pewność i nieskazitelność przedsiębiorcy przemysłowego są przymiotami których ocenienie od swobodnego uznania władzy zależy. (Orz. min. spr. wewn. z 30 maja 1886 r. l. 6829. — Z. f. N. str. 169 z r. 1886).

13. [Do §. 40 ust. przem.] — Pracownie uważać należy jako zakłady filjalne do protokołowania firmy obowiązane, jeżeli tamże także handlowe czynności bywają zawierane. — (Orz. najw. Tryb. sąd. z 5. maja 1886 r. l. 5271. — Ger. H. n. 34 z r. 1886).

14. [Do §. 41 ust. przem.] — Według §. 41 ust. 1 ust. przem. z 20 grud. 1850 r. słowu, jeżeli zakładu w przeciągu roku po wydaniu przyzwolenia w ruch nie puszczono. Postanowienie to zawiera termin prekluzyjny, który z natury rzeczy od owego dnia biedz rozpoczyna, który na-

to rozważając ją w stosunku do sądownictwa nie możemy jej przyznać prawa wpływania na to ostatnie. Inaczej rzecz się ma, gdy mówimy o opinii publicznej w prawdziwym tego słowa znaczeniu, w tem znaczeniu, w jakim ją powyżej zaznaczyliśmy. W tym wypadku przedewszystkiem musimy odróżnić wpływ jej na sądownictwo — pośredni i bezpośredni, albo inaczej się wyrażając — wpływ jej w teorii i w praktyce. Wyrazu bowiem „sądownictwo niezależne“, nie należy brać literalnie, boć całkiem naturalna, że sądownictwo przecież na czemś musi się opierać i od tego też jest zależnem. Tą podstawą sądownictwa, od której ono jest zależnem, jest właśnie ustawa. Sędzia sędzi i wyrokuje tylko na mocy i w myśl ustawy. Oddzielmy teraz w myśli tę czynność sędziego od tego na czem się ona opiera, a będziemy mieli uzasadnienie różnicy powyższej między wpływem bezpośrednim a pośrednim. Jeżeli opinia publiczna przez jeden ze swych organów wpływa w po-

stępuje po doręczeniu rezolucji o przyzwoleniu na zakład. Tak samo też zgąszenie tego przyzwolenia już z mocy ustawy z upływem powyższego terminu następuje. — (Orz. Tryb. adm. z 13 maja 1886 r. l. 1341. — Budw. 3056).

15. [Do §. 70 ust. prz.] — Ustanowienie stanowisk targowych jest, gdy w tym względzie nie istnieją specjalne przepisy ustawy, rzeczą regulaminów targowych. Regulaminy takie mają według §. 70 ust. prz. polityczne władze kraj. potwierdzać, a według §. 9. ust. z 29. lut. 1880 r. wydawać. To zastrzeżenie ustawy przekazuje decyzję w tym przedmiocie zakresowi działania władzy przemysł. i wyklucza samostne działanie gminy; gmina ma według postanowień ustawy gminnej li tylko obowiązek „nadzoru nad ruchem targowym“ „sanitarno-policyjnego nadzoru nad targami na bydło“. Władza do takiego zarządzenia właściwa, przez to, że wraz z regulaminem targowym dotychczasowe stanowisko zatwierdziła, nie jest przeszkodzoną zarządzić zmianę stanowiska, jeżeli tę jako w interesie publ. wskazaną uważa. Nie można tedy mówić o prawomocności takiego zarządzenia w tem znaczeniu, iżby władza raz wydane zarządzenie na wszystkie czasy utrzymać musiała, gdy rozchodzi się tutaj o sprawę administracyjną nie zaś o sprawę pewnej strony w ścisłym tego wyrazu znaczeniu. Zażalenie załatwione decyzją zaskarżoną nie ma charakteru rekursu w sprawach stron, lecz ów doniesienia w sprawie publicznej administracji. — (Orz. Tryb. adm. z 16. kwiet. 1886. r. l. 1084. — Budw. 3018).

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

† Gustaw Knendich Radea dworn przy Najw. Trybunale w Wiedniu zmarł 22 z. m. Urodził on się we Lwowie w r. 1830, był synem urzędnika, po ukończeniu nauk prawniczych wstąpił do form jako praktykant; po

szczególnych wypadkach na samą czynność sędziego, wtedy mówimy o wpływie bezpośrednim i żaden trzeźwo myślący człowiek takowego życzyć sobie nie może. Osłabiłoby to bowiem prawomocność orzeczeń sędziowskich, moc ustawy na której się takowe opierają i pociągłoby za sobą demoralizację dla bezpieczeństwa prawnego niebezpieczną. I znowu tutaj powtórzyłoby się to samo co za absolutnych rządów — z tą różnicą, że tam wywierało presją kil u rządzących, a tu głos kliki agitatorów indywidualne interesy popierających. Jednak jak opinii publicznej odbieramy w tym względzie wszelką kompetencją, tak znowu nie możemy jej odmówić prawa wpływania na samą podstawę sądownictwa t. j. na ustawę, z zastrzeżeniem, że musiałaby ta opinia publiczna być taką, jak ją wyżej zdefiniowaliśmy i że wpływ ten odbywałby się przez organ jej pierwszy t. j. ciało reprezentacyjne, mianowicie najwyższe ciało prawodawcze. To ciało prawodawcze jednak, aby

zaawansowaniu na auskultanta i adjunkta był przydzielony do sądów w Frysztaku i Krośnie, poczem został zamianowany komisarzem dla przeprowadzenia spraw indemniz. Przed r. 1860 przeniósł się do Prokuratorji Państwa w Krakowie. W r. 1865. zamianowany Radcą sądu kraj. w Rzeszowie, z kąd się przeniósł w tym samym charakterze do Tarnowa. W r. 1874 zamianowany Prezydentem sądu obwod. w Rzeszowie, gdzie urzędował do r. 1884, w którym powołany został na Radcę Dworu przy Sądzie Najwyższym.

Był to zdolny prawnik, sumienny i prawy Sędzia, sprawiedliwy Przełożony, przez wszystkich czczony i kochany

Rzeszowianie, pomiędzy którymi najdłuższy czas swojego urzędowania spędził, uwielbiali go — miasto nadało honorowe obywatelstwo, a urzędnicy okazywali mu zawsze i wszędzie szczerą wdzięczność i przychylność.

Cześć jego pamięci.

N.

† Dr. Karol Mały, adwokat kraj. prezes Związku stowarz. zarobk. i gosp., syndyk galic. kasy oszcz. i kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, zmarł we Lwowie 22. stycznia r. b. po dłuższej słabości w 55. roku życia. Ubył w nim jeden z wybitniejszych pracowników na polu stowarzyszeń zarobk. w których od całego szeregu lat był czynnym. R. i. p.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.“ po dzień 5. Lutego 1887 r.)

Mianowania. Koncepista Namiestnictwa Władysław Nowicki prowizorycznym komisarzem powiatowym. — Auskultantami dla okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie praktykanci: Franciszek Ksawery Brzozowski, Władysław Babl, Aleksander Józef Borowicki, Stanisław Niklewicz i Kornel Wiktor Mościcki. — Radca sekcyjny w Ministerstwie spraw. dr. Alfred baron Kanne wiceprezydentem wyższego sądu krajowego we Lwowie. — Radca wyższego sądu krajowego we Lwowie Julian

było wyrazem prawdziwej opinii publicznej, musiałoby wyjść z wyborów opartych na prawie powszechnego, bezpośredniego głosowania wszystkich dorosłych obywateli, bez względu na stanowisko socjalne poszczególnych indywiduów i opłacany przez nich podatek. Bo tam dopiero możnaby znaleźć wszystkie życzenia i dążenia narodu odpowiednio zastąpione.

Odpowiedź tedy na nasze we wstępie postanowione pytanie: czy należy przyznać opinii publicznej prawo wpływania na sądownictwo? brzmiałaby krótko tak:

Wpływ opinii publicznej na samą czynność sędziego w poszczególnych wypadkach t. j. wpływ jej na sądownictwo bezpośredni, uważamy za bardzo szkodliwy i zupełnie niezasadniony; — natomiast bardzo pożytecznym i dla postępu koniecznym uważamy wpływ opinii publicznej na podstawę czynności sędziego. t. j. wpływ jej na ustawę uchwalaną przez wyśtańców całego ludu biorącego bezpośrednio udział w wyborze swych reprezentantów.

Lwów w grudniu 1886.

Bochyński radcą sekcijnym w Ministerstwie sprawiedliwości, — Komisarz policyi Franciszek Sobolak starszym komisarzem, koncipiści Włodzimierz Leon Jankiewicz i Leopold Tanaśiewicz komisarzami policyi przy Dyrekcji policyi we Lwowie — Sekretarz rady przy lwowskim sądzie wyższym Karol Misiński radcą sądu krajowego we Lwowie. — Adjunktami sądów powiatowych auskultanci: Kornel Proskurnicki dla Zaleszczyk, Władysław Gola chowski, Karol Reiner, August Wolf bez oznaczonego miejsca służbowego, Józef Jakubowski dla Czortkowa, Ludwik Mandybur dla Buska, Mikołaj Werbowy dla Komarna.

Do pp. poborców podatkowych.

Jeśliby których z pp. Kolegów życzył sobie przyjść do *Brzeżan* w drodze zamiany miejsca, zechce się porozumieć ze mną listownie.

A. Grudnicki.

Dzieło Juliana Tałasiewicza

O postępowaniu w sprawach niespornych,

w zastosowaniu dla Galicji,

obejmujące 2 tomy razem (str. X, 272 i 208) 8vo, które zaleconem zostało jako przydatny podręcznik wszystkim c. k. sądom, a w szczególności c. k. sądom powiatowym — okólnikami wys. Prezydjiów c. k. sądu kraj. wyższego w Krakowie z 25. kwietnia 1885 l. 6229/pr. i c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z 25. grudnia 1884. l. 11274/pr. — nabyć można u autora w Wadowicach za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem pocztowym, otrzymuje się dzieło **franco**.

Tegoż autora broszurę (8vo, str. 83):

Uwagi nad rezolucjami uchwalonemi w październiku 1883 r. przez Sejm galicyjski odnoszącemi się do ustaw spadkowych i opiekuńczych, tudzież do notariatu jako komisariatu sądowego, dalej uwagi nad projektem rządowym dnia 7 marca 1884 w Radzie państwa wniesionym, co do przepisów spadkowych dla osad średniej wielkości, **można nabyć u autora za cenę 60 centów.** (1 — 5)

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawem znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołostwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofji krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziegdulewiez: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stempiowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austryjackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s p A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włości w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct..

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr. O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr. O giełdzie i czynnościach giełdowych. 1 złr. 20 ct. O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16) z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.

PIERWSZY GALICYJSKI

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników
WE LWOWIE

rozpoczął swe przedsiębiorstwo w lokalnościach
urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowie

(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK

Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ulożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent,
z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Oryginalne
Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.

